

Witold Brzeziński

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Stefana Swieżawskiego ideał (kształcenia i wychowania) historyka filozofii i jego związki ze Szkołą Lwowsko-Warszawską i jej ideałami

Artykuł jest poświęcony ideałowi historyka filozofii, jaki nakreślił w swych pracach Stefan Swieżawski (1907-2004). W odniesieniu do tego problemu podjęto przede wszystkim dwie kwestie. Pierwsza z nich to odtworzenie owego ideału. Za podstawę źródłową posłużyły trzy prace autorstwa Swieżawskiego: *Czy studia uniwersyteckie umożliwiają zdobycie kultury humanistycznej?* (1962), *Zagadnienie historii filozofii* (1966) oraz *Etos historyka filozofii* (1988). W oparciu o ich treści przedstawiono określone sprawności intelektualne i wiedzę oraz sprawności moralne, jakie jego zdaniem powinien posiadać historyk filozofii. Druga kwestia dotyczy znaczenia i wpływu związków Swieżawskiego ze Szkołą Lwowsko-Warszawską, w szczególności z założycielem tej szkoły, Kazimierzem Twardowskim, oraz Kazimierzem Ajdukiewiczem, na sformułowany przez niego ideał pracy badacza dziejów filozofii.

Słowa kluczowe: historia wychowania, ideał historyka filozofii, Stefan Swieżawski, Szkoła Lwowsko-Warszawska

Twórczość naukowa Stefana Swieżawskiego (1907-2004) obejmuje prace z zakresu filozofii oraz historii filozofii. Jako historyk filozofii jest on znany zwłaszcza jako badacz dziejów filozofii średniowiecznej, przede wszystkim zaś autor kilkutomowego opracowania *Dziejów filozofii europejskiej w XV wieku*. Niemniej na gruncie badań historyczno-filozoficznych przedmiotem jego zainteresowań była także problematyka z zakresu metodologii historiografii filozofii (na temat sylwetki i działalności naukowej S. Swieżawskiego zob. np. Jadacki, 2005; Czerkawski, Gut, 2006; Janeczek, 2007, 2008; Klimski, 2008). W jej ramach podjął on także namysł nad kwestią ideału historyka, a w szczególności historyka filozofii. Chodzi tu o analizowany w jego pracach problem potrzeby posiadania przez badacza dziejów filozofii określonych sprawności zarówno intelektualnych, jak i moralnych, a także związanej z tym jego formacji, nieograniczającej się tylko do kształcenia, ale i obejmującej wychowanie. Przedstawieniu tegoż ideału w postaci zaproponowanej przez Swieżawskiego poświęcony będzie też niniejszy tekst.

W jego pierwszej części zostanie zawarty opis i analiza wskazanych przez Swieżawskiego sprawności określających ideał historyka filozofii, stanowiących jednocześnie cele jego formacji intelektualno-etycznej. Podstawę źródłową do ich odtworzenia stanowią jego wypowiedzi zawarte przede wszystkim w trzech jego pracach. Najważniejszą z nich jest opublikowana w 1966 roku rozprawa *Zagadnienie historii filozofii* (dalej: ZHF)¹. Jej trzecia część, poruszająca problematykę z zakresu metodologii historiografii filozofii, mieści odrębny rozdział poświęcony osobie badacza dziejów, zatytułowany „Sprawności historyka filozofii”. Pozostałe dwie prace to artykuły. Pierwszy z nich, pod nazwą *Czy studia uniwersyteckie umożliwiają zdobycie kultury humanistycznej?* (dalej: CSU), został opublikowany w 1962 roku w czasopiśmie *Znak*, drugi, noszący tytuł *Etos historyka filozofii* (dalej: Etos), ukazał się w 1988 roku na łamach periodyku *Ethos*². W tym drugim tekście Swieżawski zasadniczo powtórzył to, co przedstawił już w *Zagadnieniach historii...*, ale i też dodał nowe uwagi i spostrzeżenia na temat ideału historyka filozofii. W oparciu o powyższe prace przedstawione zostaną wymienione w nich sprawności badacza dziejów filozofii, tak co do ich treści, wzajemnej relacji, jak i wyznaczonej im roli i znaczenia dla jego pracy.

W stosunku do omawianego zagadnienia ideału historyka filozofii warto podnieść jeszcze jedną kwestię, jaką jest pytanie o jego źródła. Jak trafnie zauważa Ryszard Jadcza (1997, s. 5), nie bez znaczenia dla pracy badacza i jej wyników, a do nich należy zaliczyć przedstawiony przez Swieżawskiego ideał historyka, są wydarzenia z jego własnego życia, osoby, które na swej drodze naukowej napotykał i których wpływowi ulegał. W tym względzie jako szczególnie interesujące pod względem poznawczym jawią się wydarzenia związane z okresem studiów, a następnie pracy Stefana Swieżawskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza i jego związkami z przedstawicielami filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (na temat związków Swieżawskiego z tą szkołą obszernie Rembierz, 1999). Zatem pytaniu o znaczenie i wpływ owych związków, w szczególności z założycielem tej szkoły, Kazimierzem Twardowskim, oraz Kazimierzem Ajdukiewiczem, na sformułowany przez Stefana Swieżawskiego ideał pracy badacza dziejów filozofii, poświęcona będzie druga część niniejszego tekstu.

Przedstawiając wymienione przez Swieżawskiego sprawności, których nabycie ma stanowić cel kształcenia i wychowania badacza dziejów filozofii, należy zacząć od wyjaśnienia, że dokonał on ich wyróżnienia, biorąc pod uwagę występowanie przez historyka w podwójnej roli: jako badacza oraz jako wykładowcy i pisarza. Dlatego też musi on jego zdaniem posiadać sprawności potrzebne nie tylko do prowadzenia w sposób właściwy badań, ale i do właściwego przekazywania zgromadzonej w ich wyniku wiedzy, w postaci mówionego wykładu akademickiego bądź tekstu pisanego. Chodzi bowiem o to, aby „jego dzieła miały pełną wagę naukową i aby mogły oddziaływać na szeroki krąg odbiorców, wykraczający poza wąską grupę specjalistów” (Etos, s. 250). Wśród tychże sprawności, odwołując się do tradycji klasycznej, Swieżawski dalej wyróżnia sprawności teoretyczne i praktyczne. W tych pierwszych zawierają się sprawności intelektualno-teoretyczne dotyczące poznania

¹ W 2005 r. ukazało się drugie wydanie tego dzieła nakładem Wydawnictwa Naukowego „Semper”, opatrzone obszernym postawieniem autorstwa J.J. Jadackiego.

² Tekst *Etos historyka filozofii* został ponownie opublikowany w zbiorze S. Swieżawski, 1993. *Istnienie i tajemnica*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL. Do tego przedruku odnoszą się wskazane w przypisach odwołania do stron.

dla niego samego, w tych drugich — sprawności intelektualno-praktyczne kierujące postępowaniem i wytwarzaniem oraz sprawności moralne usprawniające wolę.

W ramach pierwszej ze wskazanych kategorii Swieżawski wymienia pięć głównych sprawności intelektualno-teoretycznych. Pierwsza z nich to postawa realizmu poznawczego, która w odniesieniu do osoby historyka oznacza, że uznaje on, iż przeszłe wydarzenia są dostępne poznaniu i ich istnienie jest niezależne od tego, co on o nich myśli i mówi. Zgodnie z nią historyk również przyjmuje, że rzeczywistość źródeł i tego, o czym one świadczą, jest tym, co ostatecznie kształtuje wszystkie hipotezy, jakie stawia (ZHF, s. 836; Etos, s. 261)³. Kolejne trzy wymienione sprawności to: postawa uniwersalistyczna, której wyrobienie u historyka według Swieżawskiego zapewnia, że jego ogląd badanej przez niego rzeczywistości jest jak najbardziej wszechstronny i całościowy, postawa żywości intelektualnej, która sprawia, że jest on otwarty na wszystko, co charakteryzuje przeszłą rzeczywistość, jak i mu współczesną, oraz postawa ustawicznego poszukiwania, wyrażająca się w stałym pragnieniu badacza dziejów do wzbogacania swej wiedzy, jak i ciągłym stawianiu przez niego nowych i coraz bardziej wnikliwych pytań. W ramach tej ostatniej sprawności Swieżawski wyszczególnia też szereg bardziej skonkretyzowanych sprawności intelektu, takich jak: dociekliwość i łączące się z nią zainteresowanie przedmiotem badań, zmysł krytyczny oraz skrupulatność (ZHF, s. 836-838; Etos, s. 261). Piąta z kolei z wyróżnionych sprawności teoretyczno-intelektualnych to odpowiednio rozbudowana wiedza. W odniesieniu do historyka filozofii oznacza to, że musi posiadać on usprawnienia filozoficzne, historyczne, filologiczne, a w wypadku badacza dziejów filozofii średniowiecznej, także usprawnienia teologiczne. Takie bowiem wymogi stawia przed nim analiza historycznych tekstów filozoficznych. Bez posiadania usprawnień w tych kierunkach — jak mocno Swieżawski podkreśla — historyk filozofii: „nie wyjdzie poza granice werbalizmu w rozumieniu i wyjaśnianiu źródeł, jakimi są dla niego teksty filozoficzne” (Etos, s. 249-250). Kluczową rolę odgrywa znajomość problematyki filozoficznej, która jest mu potrzebna po to, aby mógł prawidłowo określić przedmiot swoich badań. Tę problematykę ma on rozumieć rzeczowo i istotnie, a nie tylko werbalnie, to jest kierując się obecnością w badanym tekście terminów filozoficznych bądź samej nazwy filozofia i jej pochodnych. Ponadto jego znajomość problematyki filozoficznej nie powinna ograniczać się tylko do badanej epoki, ale obejmować także filozofię czasów mu współczesnych. Wynika to z tego, że: „(d)opiero żywe zestawienie jak najwierniej zrozumianej filozofii zawartej w badanym tekście średniowiecznym z odpowiednią problematyką filozoficzną współczesną uczyni historię filozofii uprawianą przez nas historią filozofii w pełnym tego słowa znaczeniu, a nie jakimś działem dziejów kultury czy literatury” (CSU, s. 1455). Równie ważne według Swieżawskiego jest posiadanie przez historyka filozofii gruntownego przygotowania historycznego. O znaczeniu, jakie mu on przypisywał, świadczy jego postulat, aby przyszły badacz dziejów filozofii w ramach swoich studiów przeszedł pełne przeszkolenie historyczne w celu nabycia zarówno teoretycznej, jak i praktycznej umiejętności stosowania metody historycznej. Historyk filozofii nie może być — jak sam go określa — „historykiem ‘z bożej łaski’, ale musi przejść podobną zaprawę zawodową, jak każdy inny historyk ‘z prawdziwego zdarzenia’”. Badacz dziejów

³ Na temat odrzucenia idealizmu i opowiedzenia się za realizmem przez S. Swieżawskiego zob. omówienie P. Guta w: Czerkowski, Gut, 2006, s. 56-63.

filozofii musi posiadać zatem dwa pełne przygotowania zawodowe: „być w pełnym słowa znaczeniu i filozofem i historykiem” (CSU, s. 1455-1456)⁴. Pozostałe dwa usprawnienia, filologiczne i teologiczne, wynikają z tego samego celu badań historyczno-filozoficznych, jakim jest właściwe zrozumienie i interpretacja historycznego tekstu. Historyk filozofii musi być przygotowany do badań tekstowych, znać język czytanego źródła, a w wypadku jego rękopiśmiennej postaci, umieć je odczytać i dokonać krytycznego wydania. Potrzeba znajomości zagadnień teologicznych z kolei wynika z tego, że w średniowieczu wszystkie poglądy filozoficzne powstawały i rozwijały się w obrębie problematyki teologicznej (CSU, s. 1456-1458). W kontekście powyższych wymogów nie dziwi też pogląd Swieżawskiego, wyrażony w jednym z wywiadów, że „historyk filozofii – wbrew temu co można pozornie sądzić – wybiera trudniejszą drogę niż sam filozof” (Swieżawski, 1995, s. 34).

W ramach drugiej kategorii sprawności praktycznych, jakie należy wyrobić u historyka filozofii, Swieżawski zawarł sprawności intelektualno-praktyczne kierujące postępowaniem i wytwarzaniem oraz sprawności moralne. Odnosząc je do sprawności intelektualno-teoretycznych, zauważa, że są one nawet bardziej nieodzowne dla historyka, bowiem: „(w)ydaje się, że najwybitniejsze zdolności nie doprowadzają do wyników, jeśli ów pełen uzdolnień badacz nie będzie wyrabiał w sobie niektórych zwłaszcza cnót, niezbędnych do aktualizowania i rozwijania owych zdolności” (ZHF, s. 851). Ich omówienie, zaznaczając, że można by sporządzać ich długie listy, ogranicza do tych tylko, które w jego ocenie dla badacza dziejów są szczególnie pożądane. Wśród wskazanych przez niego ogółem kilkunastu sprawności, przy pewnym uproszczeniu, można wyróżnić dwie ich zasadnicze grupy. Pierwsza z nich obejmuje sprawności odnoszące się do postawy historyka wobec własnej pracy badawczej jako takiej. Wymienione zostały tutaj pracowitość, wytrwałość, sumienność, entuzjazm, odwaga i umiarkowanie. Pierwsze cztery razem wzięte zapewniają, że postawione zadania zostaną zakończone, i że zostaną wykonane rzetelnie. Duże znaczenie ma zwłaszcza entuzjazm, niezbędny do przezwyciężenia trudów, jakie niesie praca historyka. Jak Swieżawski podkreśla: „Nie raz się można było przekonać, że bez entuzjazmu rozciągającego się na dłuższą metę mowy być nie może o dokonaniu wielkich dzieł, wymagających nakładu pracy i wysiłków przerastających normalne ludzkie możliwości” (ZHF, s. 851-852). Odwaga z kolei jest potrzebna historykowi, bowiem nie może obawiać się on przeciwstawiać przyjętym i utartym zapatrywaniam, nie może unikać polemik i krytyk, jak i też powinien wykazywać śmiałość w podejmowaniu poszukiwań (ZHF, s. 852; Etos, s. 265). Równie ważna co wymienione jest zdaniem Swieżawskiego dla historyka także sprawność umiarkowania. W odniesieniu do pracy badawczej wyrażać się ona powinna m.in. w odnalezieniu równowagi między pokusą powierzchowności i lenistwa a perfekcjonizmem, czyli przesadnej dbałości o doskonałość (Etos, s. 265). Postawa umiarkowania powinna również wyrażać się w zachowaniu przez badacza odpowiedniego dystansu wobec własnego dzieła, wynikającego i prowadzącego do świadomości, że jego własne dokonania są tylko skromnym elementem w całości dorobku historiografii filozoficznej, że proponowane przez niego wyjaśnienia badanych tekstów zostaną zastąpione kiedyś przez lepsze i bardziej wnikliwe (Etos, s. 257).

⁴ Warto tu wskazać, że sam Swieżawski równoległe do studiów filozoficznych odbył również pełne studia historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza, zob. Swieżawski, 1989.

Drugą z wyróżnionych grup sprawności praktycznych stanowią te, które powinny kierować tymi czynnościami badacza, w których w grę wchodzi ustosunkowanie się zarówno do przedmiotu badań, jak i do odbiorców ich wyników. Historyka powinna cechować bezstronność, ale połączona z autentyczną sympatią, kierowaną wobec autorów, których dzieła studiuje i ich poglądów. Nie jest on bowiem sędzią badanych przez siebie tekstów; główny cel, ku któremu zdąża, to ich właściwe zrozumienie i przekazanie ich treści, czemu oprócz sympatii służy także wyrozumiałość wymieniona przez niego jako kolejna sprawność historyka filozofii. Inna wymieniona w tej grupie sprawność to cechujące badacza dziejów poczucie sprawiedliwości, które domaga się od niego, aby dążył on do jak najbardziej wnikliwego zrozumienia każdej sytuacji badanej przez niego, wydobyt sensowność motywów, jak i presję uwarunkowań treści danej wypowiedzi. Wymóg bycia sprawiedliwym poddyktowany jest tym, że, jak to ujmuje Swieżawski: „ludzie, o których [historyk] mówi, najczęściej już nie żyją i nie mogą prostować jego sądów niesłusznym, lekkomyślnym lub tylko zbyt pochopnym” (ZHF, s. 852-853). Dlatego też – jak objaśnia – „(c) iąży na nim odpowiedzialność wobec licznych pokoleń poprzedników, którzy nie mogą się bronić ani dyskutować, a których poglądy musimy bezbłędnie odtwarzać, wyjaśniać i przekazywać”. Wymieniona tu kolejna sprawność – poczucie odpowiedzialności – musi kierować postępowaniem historyka zdaniem Swieżawskiego także podczas doboru tekstów filozoficznych i stawianych im pytań. Jak bowiem sam podkreśla: „(f)ormułowanie i zestawianie pytań stawianych źródłom jest w całym procesie twórczości historyczno-filozoficznej tym punktem, w którym przejawia się najwyraźniej niezmierną odpowiedzialność podejmowanej przez historyka pracy” (Etos, s. 258). Wynika to z tego, że przeszłość sama w sobie jest niema, to historycy pozwalają jej przemówić. Od historyka filozofii i postawionych przez niego pytań zależy, jaka część filozoficznej spuścizny dziejowej stanie się częścią kultury współczesnych.

Odpowiedzialność jest również tą sprawnością, która powinna kierować według Swieżawskiego postępowaniem historyka wobec odbiorców wyników jego pracy. Łączy się ona w tej roli z sympatią, która powinna obejmować także osoby współczesne, będące odbiorcami wypowiedzianego lub pisanego wykładu. Sprawności te znajdują swój wyraz w rzetelności, która przejawia się w komunikatywności języka. Albowiem tworzeniu wykładu przez historyka ma towarzyszyć ciągła troska, aby był on zrozumiany w pełni i w sposób jednoznaczny. Dlatego też jego język powinna cechować poprawność, jasność, prostota i piękno. Pociąga to za sobą konieczność posiadania przez historyka pewnego minimum artystycznych sprawności wytwórczych, sprawiających, że jego wypowiedź będzie mieć uchwytną i przejrzystą konstrukcję, a język będzie odpowiadał wskazanym wymaganiom. Według Swieżawskiego komunikatywność języka to nie tylko kwestia sprawności intelektualnej autora, ale i sprawa moralna, albowiem to, jak przekazujemy wiedzę, jest również wyrazem stosunku wobec drugiego człowieka (ZHF, s. 839; Etos, s. 265).

W odniesieniu do sprawności moralnych należy podkreślić duży nacisk, jaki kładzie Swieżawski na ich obecność w osobowości historyka. Mocno podkreśla, że jego formacja nie może sprowadzać się jedynie „do kształcenia intelektualnego, do nabywania odpowiedniej wiedzy, lecz ma także sposobić człowieka nauki do działania zgodnego z jego powołaniem. Wychowanie uczonych to coś więcej niż kształcenie – i nie wystarczy uczoneму dobrze myśleć, aby tym samym dobrze działał. Niezbędne mu cnoty intelektualne domagają się wypełnienia przez cnoty moralne” (Etos, s. 263). Jego zdaniem „historykowi nie wystarczy, by dużo wiedział,

by posiadał głęboką kulturę intelektualną i gruntowną znajomość różnych, teoretycznych i praktycznych dziedzin, gdyż w rzeczywistości historyka nie tworzy sam intelekt, lecz całe złożone bogactwo jego osobowości” (ZHF, s. 850). Sprawności intelektualne i moralne w osobie badacza dziejów, a szerzej każdego uczonego, mają się wzajemnie uzupełniać i wspomagać (Etos, s. 266).

Podobnie jak sprawności intelektualne wymagają dopełnienia przez sprawności moralne, tak sama znajomość jednych i drugich nie wystarczy historykowi filozofii, aby postępował właściwie, o ile nie zostanie dopełniona przez ich ćwiczenie. Jak przedstawiając powyżej nakreślone sprawności, Swieżawski podkreśla: „(i) jeżeli chodzi więc o to, aby badacze dziejów filozofii naprawdę wyposażyli się w potrzebne im usprawnienia, to przedstawiony tu szkic teoretyczny powinien zostać uzupełniony przez długotrwałą, codzienną i nieustępliwą pracę wychowawczą (...) sprawności poznaje się przez ich opis teoretyczny i przez ich przejawy u ludzi, którzy je posiadają — ale nabywa się je jedynie przez długotrwałe ćwiczenie” (ZHF, s. 835). Wskazuje również, że nabywanie owych sprawności nie ogranicza się tylko do okresu przygotowania do pracy przyszłego historyka filozofii, ale wypełniać powinno jego całe życie. Jak sam to ujął: „(s)prawności [te] można i należy wychowywać (uprawiać je i utrwałać), i to wychowywać przez całe życie. (...) Życie uczonego — jeśli ma być udane i jeśli ma przynosić coraz pełniejsze plony — powinno być stałym wzbogacaniem jego osobowości w zakresie wszelkich sprawności poznawczych, teoretycznych oraz praktycznych, a także moralnych” (ZHF, s. 850). Jednakże, co także podkreśla: „żadna z nich nie powinna się rozwijać nadmiernie i kosztem innych, lecz wszystkie winny wzrastać równomiernie i harmonijnie” (ZHF, s. 854).

Przedstawiony powyżej ideał historyka filozofii i jego formacji Swieżawski formułuje, posiadając znaczne już doświadczenie jako badacz i nauczyciel akademicki, i w całokształcie owego doświadczenia, wynikającego z pracy badawczej i dydaktycznej, należy widzieć jego źródła. Zgodnie jednak z wcześniejszą zapowiedzią pytanie o nie zostanie ograniczone do jego związków z czołowymi postaciami Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, jej założycielem Kazimierzem Twardowskim oraz Kazimierzem Ajdukiewiczem, i wpływu, jaki mogli oni wywrzeć na jego wyobrażenie ideału pracy badacza dziejów.

Początek spotkania z nimi wyznacza rok 1925, w którym Swieżawski rozpoczął studia filozoficzne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Uczęszczał wówczas na wykłady prowadzone przez Twardowskiego oraz uczestniczył w ćwiczeniach prowadzonych przez Ajdukiewicza. Drugi i trzeci rok studiów, jeśli chodzi o kontakty z Twardowskim, to czas udziału najpierw w proseminarium, a następnie, w kolejnym roku, właściwym seminarium filozoficznym prowadzonym przez niego. Trzeci rok studiów Swieżawskiego jest już jednak ostatnim rokiem, kiedy Twardowski regularnie prowadził wykłady i seminarium. Przeszedł on bowiem w roku następnym na emeryturę. Jego obowiązki organizacyjne i dydaktyczne przejął Ajdukiewicz, pod którego opieką naukową w kolejnych latach studiów znalazł się też Swieżawski. Najpierw, od 1929 roku pełnił on funkcję promotora jego pracy doktorskiej. Jej obrona miała miejsce ostatecznie w 1932 roku. Dwa lata później (w październiku 1934 r.) objął zaproponowane mu przez Ajdukiewicza stanowisko starszego asystenta w jego katedrze, gdzie pracował aż do wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku. W tym okresie, korzystając z opieki naukowej Ajdukiewicza, Swieżawski rozpoczął prace nad przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej. Finalizacja starań o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiła już po wojnie, został on mu nadany

w styczniu 1946 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wybór miejsca nie był przypadkowy, do Poznania bowiem udał się po wojnie również Ajdukiewicz. On też – jak wyjawia Swieżawski – nakłonił go do podjęcia jesienią tegoż roku pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, z którym pozostanie związany przez kolejne 30 lat, do przejścia na emeryturę (Swieżawski, 1989, 1997).

Jak poświadczają późniejsze wypowiedzi Swieżawskiego, czas studiów we Lwowie, a także kontakty z Twardowskim i Ajdukiewiczem były doświadczeniami nader ważnymi i znaczącymi w jego życiu. Wspominając Twardowskiego, podkreśla, że miał szczęście być jego uczniem (Swieżawski, 1997, s. 11), w stosunku do nich obu wskazuje: „(z)achowałem prawdziwą wdzięczność dla moich filozoficznych mistrzów lwowskich, zwłaszcza dla Twardowskiego i Ajdukiewicza. Byli to znakomici pedagogowie” (Swieżawski, 1993a, s. 5). O nich też obu napisze: „to są te dwa nazwiska, które niezmiernie wiele uczyniły dla ukształtowania we mnie pewnego wzorca, ideału pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej” (Swieżawski, 1993b, s. 272)⁵. Fakt wpływu, jaki ci dwaj wywarli na Swieżawskiego jako badacza i nauczyciela akademickiego, jest zatem bezsporny. Pozostaje jednak pytanie o to, do jakich ideałów panujących w szkole Twardowskiego nawiązał, formułując swój ideał historyka filozofii.

Odpowiadając na to pytanie, zacznę od wskazania, że postulowana przez Swieżawskiego konieczność posiadania przez historyka zarówno sprawności intelektualnych, jak i moralnych, a także potrzeba nie tylko jego kształcenia, ale i wychowywania są zbieżne z zapatrywaniami Twardowskiego na temat sprawności filozofa jako uczonego. W przemówieniu, jakie z okazji nadania mu doktoratu *honoris causa* wygłosił w 1929 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, stwierdził: „kto chce być naprawdę filozofem, ten nie może się ograniczyć do teoretycznych poszukiwań i do słów, lecz powinien kochać mądrość w znaczeniu starożytnych, u których obejmuje ona, obok pewnych wartości intelektualnych, także wartości moralne” (za: Jadczyk, 1997, s. 12-13). Również w swoim przemówieniu zatytułowanym „O dostojeństwie uniwersytetu” podkreślił, że służenie prawdzie wymaga „nie tylko odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i stosowania wiedzy fachowej, lecz także wielkiego hartu ducha i silnego charakteru” (za: Słoniewska, 1978, s. 17). Także postawiony przez Swieżawskiego postulat potrzeby nie tylko kształcenia, ale i wychowania przyszłego badacza dziejów filozofii nawiązuje do zapatrywań Twardowskiego w kwestii formacji przyszłego filozofa. W swych wypowiedziach wskazywał on, że „(c)i, którzy z powołania stoją u nas na straży filozofii, muszą nie tylko uczyć filozofować, nie tylko kształcić filozofów, lecz także ich wychowywać” (za: Słoniewska, 1978, s. 18). Podobnie postępował też w swej działalności dydaktycznej. Jak wspomina jeden z jego uczniów, Tadeusz Czeżowski, Twardowski wychowywał przez nauczanie, wyrabiając u swych uczniów zasady etyczne i dyspozycje woli. Wymienia tu obowiązkowość, sumiennność, dokładność, rzetelność, odpowiedzialność (Czeżowski, 1938, s. 9, 11, o Twardowskim jako nauczycielu zob. też Ajdukiewicz, 1948; Sośnicki, 1959; Słoniewska, 1978; Szulakiewicz, 1996).

⁵ Warto tu także podkreślić wpływ Twardowskiego i Ajdukiewicza na podejmowaną przez Swieżawskiego problematykę badawczą z zakresu dziejów filozofii średniowiecznej, zob. obszernie na ten temat opracowanie Rembierza, 1999.

Wymienione przez Czeżowskiego zasady, które Twardowski starał się wpoić swym uczniom, występują wśród wskazanych przez Swieżawskiego praktycznych sprawności badacza dziejów filozofii. Przykładów podobieństw można wskazać więcej. Również bowiem zawarta w ideale historyka sprawność męstwa, która sprawia, że nie obawia się on przeciwstawić przyjętym i utartym zapatrywaniom, jest zbieżna z postulatem Twardowskiego, że „(c)złowika nauki żadne nie śmią ośniewać powagi, jego badań żadne nie powinny zaciemniać tradycje” (za: Słoniewska, 1978, s. 10). Podobnie przekonanie Swieżawskiego o ważności entuzjazmu dla pracy historyka, wynikającego m.in. z uświadomienia sobie doniosłości tego, co się robi, mogło ukształtować się pod wpływem doświadczeń wyniesionych ze szkoły Twardowskiego. Jak sam w stosunku do niej podkreśla: „(i)ej wartości polegały przede wszystkim na niezmienniej powadze pracy i kulcie nauki. Czuło się, że każde studium, w tym wypadku studium filozoficzne, jest tu traktowane jako sprawa wielka, której warto poświęcić życie” (Swieżawski, 1993b, s. 271). W stosunku do niektórych sprawności zawartych w ideale historyka zresztą bezpośrednio stwierdza, że u ich źródeł leżą jego doświadczenia z okresu lwowskiego. Na przykład, wskazując jako nadrzędne w oddawaniu treści tekstu zasady wierności, jasności i wyraźności, wprost zaznacza: „(t)ych zasad i wytycznych można się było nauczyć na znakomitych seminariach profesorów Ajdukiewicza, Ingardena i Twardowskiego” (ZHF, s. 777).

Również w pracy dydaktycznej, której pewien wzorzec Swieżawski wypracował i realizował na zajęciach ze studentami na KUL-u, nawiązywał on do własnych doświadczeń ze studiów we Lwowie. Odnosząc się do nich, podkreśla: „niektóre metody dydaktyczne stosowane przez Twardowskiego wydają się mi wprost znakomite i nieraz w mojej własnej działalności pedagogicznej usiłowałem do metod tych nawiązywać, stosując je w innych warunkach i na odcinku historii filozofii” (CSU, s. 1461). Tytułem przykładu można tu wskazać sformułowane przez niego zalecenie odnoszące się do dyskusji na seminarium: „trzeba pilnie czuwać nad tym, by dyskusja nie była terenem wyżycia się osobników gadatliwych i mędrkujących, aby nie było wielomówstwa i wywalania drzwi otwartych, lecz aby dyskutujący uczciwie i wytrwale zmierzali do odszukania prawdy, w tym wypadku: do właściwego zrozumienia tekstu i do słusznej jego interpretacji” (CSU, s. 1464). Sam z kolei wspominał: „Twardowski pozostał dla mnie na zawsze niedoścignętym wzorem pedagoga tępiącego nie- miłosiernie wszelkie filozofujące mędrkowanie, paplanie na wiatr, brak odpowiedzialności za wypowiedzane lub pisane słowo” (CSU, s. 1461).

O kontynuacji wzorów lwowskich przez Swieżawskiego, identyfikując jej określone elementy, mówią również jego uczniowie i współpracownicy. Wojciech Chudy wspomina o duchu szkoły lwowskiej, który miał przenikać seminaria prowadzone przez Swieżawskiego na KUL-u, a wyrażał się w towarzyszącym pracy porządku, spokoju, rzeczowości i perfekcjonizmie metodologicznym (Chudy, 1981, s. 356). W zbliżony sposób pracę Swieżawskiego opisuje Zofia Zdybicka: „(s)eminaria nawiązujące do metody profesora Twardowskiego we Lwowie uczyły szacunku dla tekstu, rzetelnej interpretacji, uczciwej dyskusji, pisania protokołów, dzięki którym zapewniona była ciągłość interpretacji i dyskusji” (Zdybicka, 1997, s. 108).

Jak zatem widać w świetle powyższych przykładów, ideały pracy naukowej i dydaktycznej, z jakimi zetknął się Swieżawski w szkole Twardowskiego, znajdują swoje wyraźne odzwierciedlenie we wskazanych przez niego sprawnościach, jakie powinien posiadać badacz dziejów filozofii. W obu wypadkach jako kluczowe

dla osoby uczonego, tak filozofa, jak i historyka filozofii, uznaje się posiadanie przez niego nie tylko kompetencji intelektualnych, ale i moralnych. Również w odniesieniu do ich szczegółowej zawartości Twardowski i Świeżawski są zasadniczo zgodni w swych zapamiętaniach. Wymienione przez Świeżawskiego sprawności badacza dziejów są w części bezpośrednio przejęte przez niego z owych ideałów, jak np. sumienność w pracy badawczej czy komunikatywność wypowiedzi, w części zaś nawiązują do pewnych postaw propagowanych w tejsze szkole, będąc ich dalszym ukonkretnionym rozwinięciem czy też zastosowaniem, jak np. poczucie odpowiedzialności odnoszące się u Świeżawskiego także do postawy wobec ludzi żyjących w przeszłości. Budując swój własny ideał pracy naukowej i dydaktycznej historyka filozofii, niewątpliwie sięgał on także do swych doświadczeń wynikających z kontaktów z innymi ludźmi i środowiskami niż Szkoła Lwowsko-Warszawska. W ogólnej jednak ocenie należy przyznać, że kluczową rolę w tym względzie odegrały doświadczenia czasów jego studiów, jakie odbył pod kierunkiem Twardowskiego i Ajdukiewicza.

Bibliografia

Prace i wypowiedzi (wywiady) Stefana Świeżawskiego

- Świeżawski S. (1962). Czy studia uniwersyteckie umożliwiają zdobycie kultury humanistycznej? *Znak*, nr 10 [CSU].
- Świeżawski S. (1966). *Zagadnienie historii filozofii*. Warszawa: PWN [ZHF].
- Świeżawski S. (1988). Etos historyka filozofii. *Ethos*, t. 1, nr 2-3, s. 117-128. Przedruk w: S. Świeżawski, *Istnienie i tajemnica*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1993 [Etos].
- Świeżawski S. (1989). *Wielki przełom*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Świeżawski S. (1993a). Moja droga poszukiwania prawdy. W: S. Świeżawski, *Istnienie i tajemnica*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Świeżawski S. (1993b). *Absolutność prawdy i wielość poglądów*. W: S. Świeżawski, *Istnienie i tajemnica*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Świeżawski S. (1995). Ustawiać żagle. Z profesorem Stefanem Świeżawskim rozmawiają Anna Karoń-Ostrowska i Zbigniew Nosowski. W: S. Świeżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań: „W drodze”.
- Świeżawski S. (1997). Wolność w filozofii. Z profesorem Stefanem Świeżawskim rozmawia ks. dr Romuald J. Weksler-Waszkinel. *Kwartalnik Filozoficzny*, t. 25, nr 1.

Opracowania

- Ajdukiewicz K. (1948). Kazimierz Twardowski jako nauczyciel filozofii. W: *Z zagadnień dydaktycznych wyższego szkolnictwa*. T. 1, z. 1. Poznań: PTPN.
- Chudy W. (1981). Profesor Stefan Świeżawski na KUL-u. *Znak*, t. 33, nr 3.
- Czerkowski J., Gut P. (red.) (2006). *Stefan Świeżawski. Osoba i dzieło*. Lublin: Wyd. KUL.
- Czeżowski T. (1938). Kazimierz Twardowski jako nauczyciel. W: *Kazimierz Twardowski. Nauczyciel — Uczony — Obywatel*. Lwów: Polskie Towarzystwo Filozoficzne.
- Gut P. (2001). Stefan Świeżawski. W: *Polska filozofia powojenna*. T. II. Warszawa: Agencja Wydawnicza Witmark.
- Jadacki J.J. (2005). Postowie. W: S. Świeżawski, *Zagadnienie historii filozofii*. Warszawa: Wyd. Naukowe Semper.
- Jadczak R. (1997). *Mistrz i jego uczniowie*. Warszawa: Wyd. Naukowe „Scholar”.

- Janeček S. (2007). Stefan Świeżawski jako filozof i historyk filozofii. *Acta Mediaevalia*, t. 20.
- Janeček S. (2008). Metodologia historii filozofii w ujęciu Stefana Świeżawskiego. W: *Stefan Świeżawski. Filozofia i historia filozofii*. Warszawa: Wyd. UKSW.
- Kamiński K. (2007). *Humanizm chrześcijański Stefana Świeżawskiego*. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM
- Klimski T. (red.) (2008). *Stefan Świeżawski. Filozofia i historia filozofii*. Warszawa: Wyd. UKSW.
- Rembierz M. (1999). Dialogus inter philosophum et christianum. Dorobek Szkoły Lwowsko-Warszawskiej w rozprawach i wspomnieniach Stefana Świeżawskiego. W: *Polska filozofia analityczna w kręgu szkoły lwowsko-warszawskiej*. Toruń: Wyd. UMK.
- Słoniewska H. (1978). Kazimierz Twardowski, nauczyciel i wychowawca. W: *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*. Wrocław i in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN.
- Sośnicki K. (1959). *Kazimierz Twardowski jako pedagog*. *Nowa Szkoła*, nr 4.
- Szulakiewicz W. (1996). *Działalność oświatowa i myśl pedagogiczna Kazimierza Twardowskiego*. W: *Historyczne źródła wybranych ofert edukacyjnych w Polsce współczesnej*, red. D. Drynda, D. Ekiert-Grabowska, W. Łuszczuk. Katowice: Wyd. UŚ.
- Zdybicka Z. (1997). Stefan Świeżawski, po prostu Profesor. *Kwartalnik Filozoficzny*, t. 25, z. 1.

Summary

Stefan Świeżawski's Ideal of (Educating and Upbringing) the Historian of Philosophy and his Relations with the Lvov-Warsaw School

The paper is concerned with the ideal of the historian of philosophy as it was described by Stefan Świeżawski (1907-2004) in his writings. With respect to this issue two questions were raised. The first refers to the reconstruction of this ideal. The sources were Świeżawski's three works: 'Czy studia uniwersyteckie umożliwią zdobycie kultury humanistycznej?' (1962), 'Zagadnienie historii filozofii' (1966), and 'Etos historyka filozofii' (1988). Their analysis revealed the definite intellectual skills and knowledge as well as moral skills that were in his view necessary for the historian of philosophy. The second question is related to the significance and influence of Świeżawski's relations with the Lvov-Warsaw School, especially with Kazimierz Twardowski, founder of this school, and Kazimierz Ajdukiewicz, on his ideal of the historian of philosophy.

Key words: history of education, ideal of historian of philosophy, Stefan Świeżawski, the Lvov-Warsaw School